

Sygn. akt VI Ka 276/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli (spr.)

Sędziowie SO Barbara Żukowska

SO Klara Łukaszewska

Protokolant Anna Potaczek

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 r.

sprawy **S. S.** ur. (...) w W.

s. L., M. z domu K.

oskarżonego z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 25 lutego 2015 r. sygn. akt II K 44/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. S.,

II. zasądza od oskarżonego S. S. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. M. (T.) kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

III. wymierza oskarżonemu opłatę w kwocie 150 złotych za II instancję.

Sygn. akt VI Ka 276/15

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że w dniu 24 grudnia 2013 r. około godziny 15.00 w Z. na ul. (...) znieważył A. M. (T.) używając wobec niej słów wulgarnych i obraźliwych, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k., a także o to, że w dniu 24 grudnia 2013 r. około godziny 15.00 w Z. na ul. (...) naruszył nietykalność cielesną A. M. (T.) w ten sposób, że trzymał ją za rękę i szarpał, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgorzelcu w sprawie o sygn. akt II K 44/14:

1. uznał oskarżonego S. S. za winnego czynu, opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. i za to, na podstawie wyżej cytowanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę grzywny 40 (czterdziestu) stawek dziennych w kwotach po 30 (trzydzieści) złotych,

2. uznał oskarżonego S. S. za winnego czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. i za to, na podstawie wyżej cytowanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę grzywny 40 (czterdziestu) stawek dziennych w kwotach po 30 (trzydzieści) złotych,
3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. za pozostające w zbiegu przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych w kwotach po 30 (trzydzieści) złotych,
4. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz A. M. kwotę 300 (trzystu) zł tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków oraz kwotę 576 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika,
5. na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 150 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- 1) rażąco obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na całkowicie dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięciu okoliczności istotnych i przemawiających na korzyść S. S. a oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na części okoliczności ujawnionych w toku postępowania pomimo, iż budziły one wątpliwości, zwłaszcza wobec braku możliwości ich weryfikacji, na skutek braku zeznań świadka, na którego m.in. zeznania Sąd się powołuje,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że S. S. dopuścił się zarzucanych mu czynów, że w dniu 24 grudnia 2013 r. znieważył A. M. oraz naruszył jej nietykalność cielesną, podczas gdy jedynym świadkiem spotkania oskarżonego z A. M. była M. M. (2), która obserwowała sytuację z siedzenia pasażera samochodu i nie potwierdza ona by doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, co tym samym prowadzi do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 217 § 1 k.k.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, a także obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe, zebrane dowody ocenił zgodnie z wymogami przepisu art. 7 k.p.k. Dokonana i zaprezentowana w pisemnych motywach ocena dowodów jest w pełni trafna, zgodna z treścią dowodów, z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie, nie może wzruszać ich polemika obrońcy oskarżonego zawarta w apelacji.

Sąd Rejonowy miał prawo uznać wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne, co szczegółowo uzasadnił. Oskarżony przedstawił swoją wersję zdarzenia z dnia 24 grudnia 2013 r., twierdząc, iż nie ubliżał A. M. i nie wyzywał jej, nie nazwał oskarżycielki prywatnej złodziejką, nie dotykał jej, chciał tylko z nią porozmawiać i wyjaśnić sytuację związaną z podziałem rzeczy podczas ich rozstania. Wyjaśnieniom tym przeczyły zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia-J. F. i B. K.-funkcjonariuszy Policji, jak i samej pokrzywdzonej A. M.. Sąd Rejonowy trafnie ocenił zeznania tych świadków, a także szczegółowo odniósł się do zeznań pozostałych świadków - P. T. i M. M. (2) - wskazując powody uznania je za wiarygodne bądź nie i przekonująco uzasadnił przyjętą ocenę.

Świadek J. F. zeznał, iż oskarżony w ich obecności używał wulgaryzmów pod adresem oskarżycielki prywatnej (k. 45v). Z zeznań świadka B. K. wynika, iż w notatniku służbowym zapisał, iż „została pani T. poszarpana” (k. 55). Sąd Rejonowy oceniając zeznania wyżej wskazanych świadków prawidłowo uznał, iż są one spójne, logiczne oraz zgodne ze sobą, a także znajdują one potwierdzenie w zapisach z przeprowadzonej interwencji sporządzonych w

notatnikach służbowych. Funkcjonariusze Policji nie mieli żadnego interesu, aby zeznawać niezgodnie z prawdą, aby bezpodstawnie pomówić oskarżonego o dokonanie zarzucanych mu czynów, nie byli oni zainteresowani rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy.

Przechodząc do oceny zeznań oskarżycielki prywatnej uznać należy, iż Sąd Rejonowy trafnie wskazał, iż znajdują potwierdzenie w relacjach funkcjonariuszy Policji. A. M. zeznała, iż oskarżony zaatakował ją, złapał ją za ręce, szarpał ją i wyzywał, był agresywny. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, iż oskarżony w obecności policjantów nie przestawał być agresywny w stosunku do A. M., obrażał ją. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zeznań oskarżycielki prywatnej została dokonana w sposób prawidłowy. Sąd I instancji słusznie uznał je za wiarygodne, gdyż są one spójne, logiczne, a także znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. F. i B. K..

Zasadnie Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom M. M. (2), ponieważ nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i są sprzeczne z relacjami pozostałych świadków zdarzenia. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, w celu wyjaśnienia sprzeczności, konfrontacja świadków M. M. (2) i J. F. okazała się pomocna przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego przez Sąd orzekający i ocenie zeznań świadków. W wyniku przeprowadzenia tej konfrontacji Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, iż M. M. (2) nie była świadkiem tego zdarzenia, gdyż nie siedziała jako pasażer na przednim fotelu samochodu oskarżonego. Z dostrzeżonych przez Sąd Rejonowy sprzeczności (m.in. rodzaj samochodu policyjnego, włączone radio w samochodzie oskarżonego, ilość funkcjonariuszy Policji uczestniczących w interwencji, miejsce, którym policjanci wjechali i wyjechali z parkingu) w zeznaniach M. M. (2) zostały wysnute prawidłowe wnioski. Sąd Rejonowy słusznie ocenił jej zeznania i uznał, iż są one nieprawdopodobne oraz sprzeczne z dowodami przeprowadzonymi na rozprawie. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż M. M. (2) była jedynym świadkiem spotkania oskarżonego z A. M. i obserwowała sytuację z siedzenia pasażera samochodu, ponieważ, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, nieprawdopodobne jest, aby siedziała ona na przednim fotelu pasażera i żadna z obecnych na miejscu zdarzenia osób nie widziała jej.

Niezrozumiałym jest dla Sądu Okręgowego zarzut podniesiony przez obrońcę oskarżonego dotyczący „braku możliwości weryfikacji okoliczności na skutek braku zeznań świadka, na którego m.in. zeznania Sąd się powołuje”. Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny, jak i dokonując oceny materiału dowodowego nie powołał się na zeznania świadka – nieznanego mężczyzny, który był świadkiem zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej – ponieważ takich zeznań on nie złożył. Funkcjonariusze Policji nie dokonali zabezpieczenia danych osobowych tego mężczyzny, dlatego też nie można go było powołać w charakterze świadka zdarzenia z dnia 24 grudnia 2013 r., co nie świadczy o tym, jak twierdzi skarżący, iż świadek ten nie posiadał istotnych, mających znaczenie dowodowe informacji jak i nie miało miejsca inkryminowane zdarzenie. Zeznania córki pokrzywdzonej P. T., na które powołuje się skarżący, dotyczące zachowania się oskarżonego w stosunku do A. M. w trakcie trwania ich trzyletniego związku nie mają znaczenia dla przedmiotowej sprawy, ponieważ nie dotyczą czasu (dnia 24 grudnia 2013 r.), w którym oskarżony popełnił czyny zabronione.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów znajduje się pod ochroną zasady swobodnej oceny wyrażonej w art. 7 k.p.k., gdyż dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność, a przyjęte stanowisko Sąd ten prawidłowo uzasadnił. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu orzekającego w I instancji, jako stykającego się wprost z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Osobisty kontakt z osobą przesłuchiwaną ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sąd Okręgowy nie może kwestionować i zajmować odmiennego stanowiska, skoro dokonana przez Sąd Rejonowy ocena nie przekracza granicy oceny swobodnej zakreślonej art. 7 k.p.k.

W tej samej apelacji jej autor odwołuje się do art. 5 § 2 k.p.k. Zasada in dubio pro reo wynikająca z powołanego przepisu nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „nie dających się

usunąć wątpliwości" w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytlumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), a tylko powstaje kwestia czy ustalenia te są dokonane prawidłowo, czy też błędnie. W wywiezionej apelacji obrońca nie wykazał w przekonujący dla Sądu Odwoławczego sposób, że Sąd I instancji nie poczynił stanowczych ustaleń i mimo stwierdzenia nieusuwalnych wątpliwości rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

Odnosząc się do obrazy art. 410 k.p.k., jaką zarzucił obrońca oskarżonego S. S., wskazać należy, iż zachodzi ona wtedy, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. Norma zawarta w tym przepisie określa obowiązek rozważenia wszystkich zebranych materiałów; jest natomiast oczywiste, że w sytuacji kolizyjnej konieczne jest dokonanie wyboru i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach uznanych za wiarygodne oraz odrzucenie innych, które nie znalazły potwierdzenia w procesie weryfikacji. W tej ostatniej sytuacji zasadniczego wręcz znaczenia nabiera zagadnienie rozważenia wszystkich dowodów będących do dyspozycji i argumentacja zaprezentowana dla wsparcia przyjętego stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 2008 r., WA 21/08). W tej sprawie nie wykazano, aby poza sferą analizy pozostały okoliczności istotne dla wydania orzeczenia. Pamiętać trzeba, iż dokonanie oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji art. 410 k.p.k. (por. wyrok SA w Krakowie, KZS 2/07 poz. 42).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania za niezasadny Sąd Okręgowy uznał wywód apelacji obrońcy oskarżonego, iż Sąd Rejonowy oparł wyrok wyłącznie na części okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie rozważył w sposób szczegółowy cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i oparł rozstrzygnięcie na dowodach uznanych za wiarygodne, tj. na zeznaniach świadków i pokrzywdzonej: J. F., B. K., a także A. M..

W ocenie Sądu Okręgowego nie zostały także naruszone przepisy art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., ani 92 k.p.k. Skarżący w uzasadnieniu apelacji nie przedstawił żadnych argumentów na wyjaśnienie swoich zarzutów, które podważyłyby rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

W tej sytuacji nie można uznać, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku, dokonane w oparciu o wyżej wskazane, prawidłowo ocenione dowody są ustaleniami błędnymi.

Wskazać należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975r., II KR 355/74). Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975r., I KR 197/74).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych postawiony w złożonej apelacji przez obrońcę oskarżonego nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami sądu, a do tego w swej istocie sprowadza się zarówno treść zarzutów apelacji, jak i ich uzasadnienie, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia

ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący może natomiast podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Nie powinno to jednak polegać na prezentowaniu przekonania, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, iż przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym bądź sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż S. S. w dniu 24 grudnia 2013 r. około godziny 15.00 w Z. na ul. (...) znieważył A. M. (T.) używając wobec niej słów wulgarnych i obraźliwych, a także naruszył jej nietykalność cielesną w ten sposób, że trzymał ją za ręce i szarpał. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie pozostawia wątpliwości, że podstawą przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie czynu z art. 216 § 1 k.k. i czynu z art. 217 § 1 k.k. były zeznania oskarżycielki prywatnej A. M., a także świadków funkcjonariuszy Policji J. F. i B. K.. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał w całości zeznania M. M. (2) za niewiarygodne i zmierzające tylko i wyłącznie do potwierdzenia linii obrony przyjętej przez oskarżonego. M. M. (2) (o czym był już mowa powyżej), wbrew twierdzeniom skarżącego, nie była świadkiem tego zdarzenia, gdyż nie siedziała jako pasażer na przednim fotelu samochodu oskarżonego. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił jej zeznania i uznał, iż są one nieprawdopodobne oraz sprzeczne z dowodami przeprowadzonymi na rozprawie.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 217 § 1 k.k. Przypomnieć należy, iż „obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51). Sformułowany przez skarżącego zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść (...), co tym samym prowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 217 § 1 k.k.”, jest niedopuszczalny, ponieważ obrazę przepisów prawa materialnego można zarzucić, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Zakres zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu zobowiązał sąd odwoławczy do wypowiedzenia się w zakresie wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem kary. Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara za czyn z art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. (na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k.) nie jest rażąco surowa. Oczywistym jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona kara została ukształtowana w sposób bardzo wyważony, a przy jej wymiarze Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyeksponował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu. Sąd Rejonowy uwzględnił jako okoliczność łagodzącą wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa, natomiast jako okoliczność obciążającą wziął pod uwagę miejsce popełnienia przestępstwa – miejsce publiczne – uznając, iż oskarżony atakując oskarżycielkę w takim miejscu wykazał tym lekceważenie dla porządku prawnego. Tym samym wymierzone w pierwszej instancji kary jednostkowe jak i kara łączna grzywny, w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł, rzeczywiście są karami współmiernymi do prawidłowo ocenionego stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto, aby wyrok Sądu Rejonowego dotknięty był uchybieniami procesowymi wskazanymi w art. 439 k.p.k., które Sąd Odwoławczy winien brać pod uwagę z urzędu niezależnie od granic zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Oceniając wyrok Sądu I instancji nie znalazł również podstaw do jego uchylenia lub zmiany ze względu na rażąco niesprawiedliwość określoną w art. 440 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k.), uznając zarazem apelację obrońcy oskarżonego z niezasadną, wobec wyjaśnionych powyżej, oczywistych w świetle treści zgromadzonego materiału dowodowego, wskazań doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania, nietrafności jej zarzutów.

Na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, zaś na podstawie art. 636 § 1 i § 3 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu opłatę w kwocie 150 zł za II instancję.

SSO Klara Łukaszewska SSO Andrzej Tekieli SO Barbara Żukowska